

OBORNIKI ŚLĄSKIE, PRUSICE, TRZEBNICA, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA, ŻMIGRÓD

Porzucona amunicja

(ŻMIGRÓD) W minioną niedzielę dokonano kradzieży z włamaniem do parkującego na ulicy trabanta. Sprawcy po otwarciu drzwi z lewej strony pojazdu dostali się do bagażnika i zostali spłoszeni. Ratując własną skórę pozostawili na miejscu swe dotychczasowe łupy, pochodzące z kilku wcześniejszych kradzieży. Jak się później okazało, tej

samej nocy okradli prawdopodobnie jeszcze ok. dziesięciu innych pojazdów, min. fiaty 126p i poloneza. W porzuconym plecaku znajdowały się min. cztery radioodtwarzacze samochodowe, 35 kaset magnetofonowych i opakowanie ostrej amunicji do broni krótkiej.

(AGNI)

Po raz ostatni w tym roku

WIECZÓR W SALONIKU



FOT. AGNIESZKA BURYŁO

Podczas „Grudniowego spotkania w saloniku” wystąpili prof. Juliusz Adamowski, prezes Towarzystwa im. Ferenc Liszta (z lewej) i wrocławski aktor Jan Blecki. Na zakończenie wieczoru gospodyni Saloniku Czterech Muz Irena Zielińska podała szampa na toast: - Ludzi życzących dookoła, a artystom jak najczęstszych kontaktów z naszą niezawodną publicznością!

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Pełn wiedzy, ileż nastroju i humoru dał gościom „Grudniowy wieczór w saloniku”, kończący tegoroczny cykl koncertów przygotowanych przez Towarzystwo im. Ferenc Liszta.

- To spotkanie jest inne niż wszystkie - powiedział w Saloniku Czterech Muz prof. Juliusz Adamowski, prezes Towarzystwa im. Ferenc Liszta. - Podobna jest rodzina atmosfera, ale nie ma jakiegokolwiek tematu, który określałby charakter prezentacji tak, jak to było w ciągu roku.

Wrocławski aktor Jan Blecki recytował wiersze, czytał min. teksty historyczne i związane z regionem oraz zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia, prof. Adamowski ilustrował słowa utworami, stanowiącymi retrospekcję tegorocznych koncertów. Było i nastrojowo, i patriotycznie, a nawet dowcipnie.

Obornicki Salonik Czterech Muz, zupełnie wyjątkowy klub, należy do Spółdziel-

ni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Trzebnicy. Koncerty lisztowskie w saloniku w znacznej części finansuje Urząd Gminy w Obornikach Śląskich. - Także w projekcie przyszłorocznego budżetu zostały zapewnione środki na salonik - poinformowała prezes spółdzielni Irena Kahalik, dziękując za tę decyzję władzom miasta. Wśród zaproszonych byli min. burmistrz Obornik Jerzy Wiśniewski i jego żona Krystyna oraz przewodniczący Rady Miejskiej Zdzisław Skorek z żoną Marią Orzechowską-Skorek. Z Trzebnicy na grudniowe spotkanie dotarli też min. przewodniczący rady powiatu Wojciech Kowalski i artysta plastyk, poeta Zbigniew Lubicz-Miszewski.

Po występie gospodyni saloniku Irena Zielińska i Jolanta Nitka wniosły szampa, którego otworzył Jan Drzewiecki - - wniosła toast Irena Zielińska.

Agnieszka Buryło

Bez zwalniania



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

(CZESZÓW) - Zakłady pracy, które zatrudniają członków Ochotniczych Straży Pożarnych, niechętnie uwzględniają usprawiedliwienia nieobecności spowodowane wyjazdem do pożaru - mówi Czesław Oleksinski, komendant OSP w Czeszowie.

Strona 2

Zbliża się kryzys?



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) - Jeżeli Stany Zjednoczone nie dopuszczą do załamania się rynku brazylijskiego, to wrocławscy kupcy mogą spać spokojnie - powiedział minister Jerzy Kropiwnicki, szef rządowego Centrum Studiów Strategicznych na spotkaniu z dolnośląskimi przemysłowcami.

Strona 3

Dwie strony „piątki”



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

(WISZNIA MAŁA) - Właśnie teraz przed Bożym Narodzeniem, przygotowujemy w OKSiR stroiki świąteczne. Pieniądze z ich sprzedaży zostaną przeznaczone na zimowisko dla dzieci - mówi Teresa Wądołowska.

Strona 5

XIV Bieg Sylwestrowy

(TRZEBNICA) Tradycja biegów sylwestrowych w Trzebnicy sięga 1985 r. Inicjatorem i organizatorem czterech pierwszych edycji był Władysław Pałaszewski, nieżyjący już wielki propagator rekreacji fizycznej, miłośnik historii sportu, człowiek o ogromnym sercu. Jego zamierzeniem było przygotowanie imprezy, która rozślawi Trzebnicę w Polsce, która zgromadzi na starcie rzeszę sympatyków biegania - tak amatorów jak i zawodników wyczynowo uprawiających tę dyscyplinę sportu.

Tradycja i promocja

Dziś ta idea jest nadal aktualna i podtrzymywana. Masowość uczestnictwa, promocja ziemi trzebnickiej oraz firm sponsorujących to główne cele ulicznych biegów sylwestrowych w Trzebnicy.

Najlepsi biegacze...

Pierwszy bieg przeprowadzony został na dwóch

dystansach: 5 i 20 km. Zwyciężyli wówczas - w biegu na 5 km: Tadeusz Kajder z Nowej Soli i Ewa Grabarczyk z Częstochowy; w biegu na 20 km triumfował Romuald Krupanek ze Śląska Wrocław oraz Katarzyna Gwiazdoń z Prudnika. Drugi i kolejne dziewięć biegów prowadzone były na dystansach 5 i 10 km. Zwyciężyły w nich takie sławy polskiego sportu, jak: Bogusław Psujek, tragicznie zmarły wspaniały polski długodystansowiec, reprezentant Oleśniczanki, jego koledzy klubowi: Karol Dołęga, Krzysztof Bałdyga, Zbigniew Nadolski z Olimpii Poznań, Grzegorz Głogosz z warszawskiej Skry, Waldemar Glinka z AZS AWF Wrocław czy Sławomir Kąpiński z Olimpii Poznań później jako reprezentant Browarów z Namysłowa.

dokończenie na str. 2



FOT. JANUSZ PANCERZ

W ubiegłorocznym, XIII Ulicznym Biegu Sylwestrowym jako pierwszy linię mety minął Sławomir Kąpiński.

Z historii regionu

grudzień 1947 r.

Zakończono akcję wysiedleńczą ludności niemieckiej z ziemi trzebnickiej. Z ponad 55 500 mieszkańców w 1939 r., po zakończeniu działań wojennych zostało 5000 (w tym w Obornikach Śl. - 520 i Trzebnicy - 164). W 1945 r., zgodnie z ustaleniami Konferencji Poczdamskiej ludność tę zaczęto wysiedlać.

8 grudnia 1945 r.

Na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny po raz pierwszy wystąpił trzebnicki chór parafialny im. Św. Jadwigi. Chór został założony z inicjatywy trzebnickiego proboszcza i dziekana ks. Wawrzyńca Bochenka, przez ks. Grzegorza Czecha, który był jego wieloletnim dyrygentem.

3 grudnia 1948 r.

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Trzebnicy liczył ponad 800 członków należących do 9 kół zrzeszających osoby dorosłe i 20 kół młodzieżowych w szkołach. Zarządem oddziału kierowała Otylia Kępczyńska.

14 grudnia 1997 r.

W klubie spółdzielni mieszkaniowej wystąpiła pianistka z Japonii Tomiko Kinoshita, laureatka konkursu im. K. Szymanowskiego.

24 grudnia 1707 r.

Zmarła księżna Karolina (ur. 2 grudnia 1652 r.) z książąt legnicko-brzeskich, ostatnia z rodu Piastów. Pochowana została w trzebnickiej bazylice, w kaplicy św. Jadwigi. Serce księżnej (na jej życzenie) spoczęło we wrocławskim kościele karysek - urna uległa zniszczeniu w 1945 r.

31 grudnia 1997 r.

Zakończył działalność, rozwiązany 3 kwietnia 1996 r., komitet społeczny „Polakom z Kazachstanu” pod przewodnictwem Janiny Janiszewskiej, działający na rzecz sprowadzenia do Trzebnicy polskiej rodziny z Kazachstanu. Jego starania uwieńczone zostały sukcesem - przybyciem do Trzebnicy rodziny Koszałków.

31 grudnia 1985 r.

Odbył się I Ogólnopolski Bieg Sylwestrowy. W biegu głównym zwyciężyli Romuald Kruparek (Śląsk Wrocław) i Katarzyna Gwiazdoń (Prudnik).

(ANB)

Źródło: Rocznik Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej „Brzask” 1998 r.

Niechętni wobec strażaków

Bez zwalniania



Kazimierz Filip, prezes OSP prezentuje sztandar, który strażacy z Czeszowa otrzymali na pięćdziesięciolecie.

FOT. ANDRZEJ BURYŁO

310-11-98 - telefon do reportera



● Agnieszka Buryło
● reporterka „Magazynu Trzebnickiego”

Z najlepszymi życzeniami...

Dziś (w piątek) przy redakcyjnym telefonie 310-11-98 od godz. 9.30 do 14 czeka Agnieszka Buryło.

- W czwartek Wigilia, po niej Boże Narodzenie. W świątecznych nastrojach będziemy składać życzenia swoim bliskim. Chciałabym zapytać Państwa tym razem o sprawy dość osobiste: o to, z kim będziecie spędzać święta i jakie będziecie składać im

(CZESZÓW) - Zakłady, które zatrudniają strażaków-ochotników, niechętnie uwzględniają usprawiedliwienia nieobecności spowodowane wyjazdem do pożaru - mówi Czesław Oleksiński, komendant OSP w Czeszowie.

Tylko w tym roku czeszcowski strażacy jeździli dwadzieścia osiem razy na interwencje. Zdarzały się trzy, a nawet cztery wyjazdy w ciągu dnia. Głównie do palących się lasów lub stodół.

Do czeszcowskiej OSP należą pięćdziesiąt dwie osoby. Ich prezesem jest Kazimierz Filip, a komendantem Czesław Oleksiński. W maju ub.r. strażacy z Czeszowa obchodzili pięćdziesięciolecie swojego istnienia. (WOC)

Moja ulica, mój dom...

Telefon: 310-11-98

Wisznia Mała, ul. Wrocławska



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

- Z automatu telefonicznego w pobliżu Urzędu Gminy można by skorzystać i zatelefonować nawet na koniec świata, gdyby... ktoś wcześniej nie ukradł słuchawki. Zostały tylko kable i telefoniczny aparat. To za mało, by zawiadomić „Telekomunikację Polską” S.A. o konieczności naprawy. Chyba że zrobi to bezinteresownie ktoś posiadający telefon w domu, pamiętając, że jest to budka w „strategicznym miejscu”.

(ANB)

●●●
Czekamy na sygnały od Państwa na temat Waszej miejscowości, Waszej ulicy. Czekamy na wieści ze wszystkich gmin, gdzie dociera nasz dodatek - Trzebnicy, Obornik Śląskich, Prusice, Wisznia Mała, Zawonia i Żmigrodu. Nie przechodźcie obojętnie wobec tego, co Wam przeszkadza, co Was denerwuje. Piszcie i dzwońcie: Magazyn Gazety Wrocławskiej, ul. Dworcowa 26, 55-035 Oborniki Śląskie, tel. i fax 310-11-98 (o każdej porze informację przyjmie nasz reporter lub automatyczna sekretarka). Będziemy pisać o wszystkich problemach, które nam Państwo przedstawicie.

R E K L A M A

Obornicki Ośrodek Kultury
zaprasza na **Bal Sylwestrowy**
bilety 330 zł, od pary.
Gra zespół DUO z Obornik Śl.

22366/9p04/12qk

Temat poprzedniego dyżuru

Czy lubimy sąsiadów?

Nie zawsze sąsiedztwo stосunki układają się najlepiej. Tak przynajmniej wynika z wypowiedzi niektórych naszych rozmówców. Są jednak często i takie przypadki, kiedy mieszkańcy jednej klatki schodowej żyją z sobą jak w rodzinie.

- Kiedyś mieliśmy „strasznych” sąsiadów - mówi Kamil mieszkaniowiec Trzebnicy. - Robili ciągle libacje alkoholowe, przy tym awanturowali się, krzyczyli. Często przychodzili również do nich „ruscy” z placu. Wzywali nieraz naszej pomocy. Teraz jest już w po-

rzędku, bo się wyprowadzili. Obecnie mamy samych życzliwych sąsiadów. Wszyscy sobie zawsze wzajemnie pomagamy, a nawet sami pytamy, czy nie trzeba pomóc.

Nieco inaczej wyglądają relacje w budynku, który zamieszkuje Małgorzata z Obornik - Spotykamy się tylko przelotem, na klatce schodowej. W mieszkaniach raczej się nie odwiedzamy, ponieważ nie utrzymujemy tak bliskich kontaktów.

- Nasi sąsiedzi chyba nam zazdroszczą - opowiada z kolei mieszkanka Kuraszkowa - Jednak muszę

powiedzieć, że lubię ich wszystkich. Jesteśmy zgrani, pomagamy sobie. Za bardzo nie mamy czasu razem się spotykać, bo prowadzimy gospodarke.

- Chociaż tak do końca nie wiem, ale myślę, że nasi sąsiedzi powinni dobrze o mnie myśleć - mówi Tadeusz R. z Trzebnicy. - Ja też mogę powiedzieć to samo o nich. Spotykamy się nieraz, lecz nieczęsto. Mam dorosłe dzieci, które mieszkają niedaleko nas, dlatego więcej czasu spędzamy w gronie rodzinnym.

Wojciech Cerkowniak

Listy

Opinie naszych korespondentów nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Zastrzegamy sobie prawo do skracania obszernych listów.

Podziękowanie za mi-

kołajki
Wójt gminy Prusice oraz Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Prusickiej serdecznie dziękują wszystkim zaangażowanym w organizację „Spotkania z Mikołajem” w dyskotekę „Riviera” w Prusicach.

Szczególne słowa podziękowania za pośrednictwem „Gazety” przekazujemy właścicielowi lokalu p. Antoniemu Pieprzykowi, prusickiemu zespołowi muzycznemu „Żółto-Błękitni” oraz Świętym Mikołajom,

k którzy przybyli na spotkanie z dziećmi gminy Prusice.

Dziękujemy również sponsorom.

Lista sponsorów zabawy mikołajkowej dla dzieci z gminy Prusice w dniu 6. 12. 1998 r.

- Spółdzielnia Pracy „Milic” w Miliczu; mgr farm. Maria Wróbel, apteka „Pod Lwem” w Prusicach; Barbara Kupczak z Budzicza; Andrzej Salwirak, „Elasbud” z Obornik Śląskich; Krystyna Detko - Ryszard Jacków z Prusice; Zofia Piotrowska z Prusice; Zdzisław Stępień, Stacja Doświadczalna z Krościny Małej; Tadeusz Pałys z Prusice; Jan Hurkot z Prusice; Józef Hrycak, „Wo-

dex” z Prusice; Jan Karłosz, „Węg-Rol-Bud” z Prusice; Andrzej Płoszaj z Prusice; Mikołaj Łazebny z Prusice; Zofia Nartowska, sklep „Zoja” z Prusice; Jan Siekirk ze Skokowy; Jarosław Bąk z Prusice; Antoni Pieprzyk, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe z Prusice; Zdzisław Franczak z Trzebnicy; Franciszek Tyza z Prusice; Sławomir Zarenowicz z Prusice; Andrzej Żak, Hurtownia Pęgów Sklep „Nina” z Prusice; Janusz Illicki z Budzicza; Ryszard Olszewski ze Skokowy; Leszek Salwirak z Obornik Śląskich; Stanisław Sędkowski „Sendex” z Księg-

OKNA I DRZWI

ROPLASTO®
PCV PROFILE I SYSTEMY OKIENNE

DREWNO FERNO®
Dobrze dobrane drewno

NASZ TEL./FAX 310-34-81

Oborniki Śl.

a teraz... dzwoń i pytaj o:

- ◆ superceny i upusty!!!
- ◆ raty w PKO BP!!!
- ◆ montaż i... 10 lat gwarancji!!!

NASZ HIT

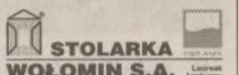
drzwi
antywłamaniowe!!!



OKNA
DACHOWE



DRZWI
SOSNOWE
TANIO!!!



Przed wszystkim szkoła

Gmina walcząca

Rozmowa z JANEM HURKOTEM, wójtem gminy Prusice.



● Mimo że ma pan zdecydowaną grupę oponentów, uzyskał pan w wyborach do Rady Gminy najwięcej głosów spośród wszystkich kandydatów. W dodatku ta przewaga była znaczna. Czemu przypisuje pan sukces?

- Moja kampania trwała przez całą ubiegłą kadencję. Wyborcy oceniali efekty minionych czterech lat. Sądzę, że dostrzegli dużą wiarygodność, wynikającą stąd, że to, co się mówi, jest realizowane mimo ograniczonych możliwości. Poza tym ważna jest konsekwencja i zaangażowanie, a także ścisły związek z mieszkańcami.

● Czym obecna rada różni się od poprzedniej?

- Mówiąc humorystycznie: wyglądem. A poważnie: niewiele, bo trzon rady został ten sam. Rada tej kadencji nie tylko nie zwolni obrotów, ale je przyspieszy. Jest dziesięciu radnych, którzy byli w poprzedniej kadencji, paru radnych jest już trzecią kadencję. To ludzie doświadczeni, znający problemy samorządu, fachowcy.

● W ubiegłym roku o Prusicach trzykrotnie słyszał kraj: z racji odwołania wójta, odmówienia przez księdza pochówku i Biegu Grubasów. Czy stare problemy znów mogą się pojawić, a z drugiej strony, czy będą fundusze na imprezę, która ma już pewną tradycję?

- Odwołanie tamtego księdza sam spowodowałem. Obecny, ks. Bernard Świsł, jest bardzo szanowany przez mieszkańców. Nasza współpraca układa się idealnie. Bieg Grubasów to cykliczna impreza, która będzie kontynuowana przez każdą kolejną radę, niezależnie od mojej osoby. Natomiast „odwoływaniem wójta” zajmuje się zdeglustowana grupa, która nie ma dużego wpływu na to, co dzieje się w gminie, chce jednak zaznaczyć swoje istnienie. Złe pojęta demokracja daje im takie prawo, choć są to sabotażysty, wyciągający pieniądze z ubogiej kasy gminnej. Społeczeństwo jest za mądre, by się dało nabrać na takie referendum. Uważam, że należałoby podnieść próg liczby zbieranych podpisów. Odwołanie powinno następować, gdy zebraloby się jakąś poważną część podpisów mieszkańców, bez referendum.

● W momencie, kiedy zapadła decyzja o liczbie mandatów do Rady Powiatu, Prusice zaprotestowały, uznając, że w ich przypadku naruszona została zasada proporcjonalności i pozbawiono je jed-

nego mandatu. Jak obecnie wygląda sytuacja?

- Okradziono nas z jednego mandatu, a tzw. poważne instytucje przemikają ten fakt. Nasz powiat powinien liczyć 31 mandatów, a nie 30. A jeśli już spowodowano, że zostało 30, to gmina Prusice powinna mieć 4, a nie 3 mandaty.

● W takim razie co dalej?

- Należymy do gmin walczących i nadal będziemy protestować. Dyletanctwo władz wojewódzkich i nie tylko powoduje ignorowanie środowisk gminnych. Nie dostajemy odpowiedzi na nasze uwagi i skargi.

● Czy uważa pan, że w jakimś stopniu ten stan może zaważyć na interesach gminy w przyszłym powiecie?

- Oczywiście. Ograniczy to nasze możliwości.

● Jak Prusice są przygotowane do wprowadzanych reform?

- Z premedytacją wciśnięto nam oświatę, następnie służbę zdrowia i wiele nieprzemysłanych, nielogicznych tzw. reform. Powiaty też nie były potrzebne, bo urzędy rejonowe uzupełniały to, czemu nie mogła poddać gmina. Trójsektorowy system administracji to przeżytek. Do tej pory każda gmina miała np. podobny głos w sejmiku, była podobnie traktowana. Teraz te gminy, które zostały powiatami, są w komfortowej sytuacji. Co roku gminom dokłada się zadań, nie dając na nic środków.

● Jak wyglądają finanse Prusic?

- Gminy już zostały okradzione z pieniędzy w stosunku do ubiegłego roku.

● W jaki sposób?

- Zmniejszono nam środki na inwestycje o ok. 1 mln zł.

● Przy jakiej wielkości budżetu?

- W 1999 r. nasze dochody powinny wynieść ok. 9 mln 200 tys. zł.

● Co uważa pan za priorytetową inwestycję?

- Budowę nowej szkoły podstawowej w Prusicach. Minister oświaty, dla którego budowa szkół jest ustawowym obowiązkiem, od kilku miesięcy unika kontaktu z nami. W tej sytuacji jest to porwanie się z motyką na słońce, bo z naszego budżetu musielibyśmy tę inwestycję realizować przez 20 lat.

● Czy są szanse na zwiększenie dochodów gminy?

- Szanse zawsze są. Szukamy różnych rozwiązań. Niemniej jednak wiele inwestycji zagranicznych przechodzi przez Urząd Wojewódzki i jak są rozdzielane widzimy, jadąc z Wrocławia w kierunku Warszawy. Tymczasem północna część województwa wrocławskiego to jedna chodząca bieda. Gminy Prusice, Wińsko, Żmigrod.

● Tu jest największe bezrobocie...

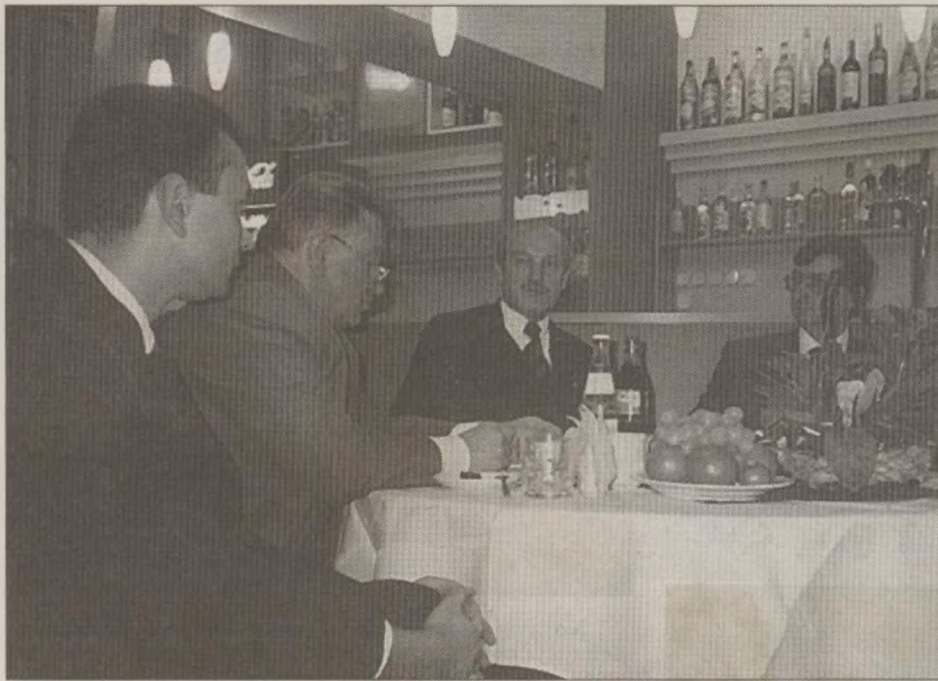
- Właśnie. Inwestycje powinny być rozdzielane z uwagi na istniejącą infrastrukturę tak, by pomagać gminom. Gmin nie stać na samodzielną promocję.

● Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Buryło

Min. Jerzy Kropiwnicki wśród dolnośląskich biznesmenów

Zbliża się kryzys?



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Jacek Dunst - członek Zarządu MiG Oborniki Śl., Kazimierz Gościński - prezes dolnośląskiego oddziału Polskiego Przymierza Gospodarczego i min. Jerzy Kropiwnicki podczas dyskusji o strategii rozwoju państwa.

(OBORNICKI ŚLĄSKIE) - Jeżeli Stany Zjednoczone nie dopuszczą do załamania się rynku brazylijskiego, to wrocławscy kupcy mogą spać spokojnie - powiedział minister Jerzy Kropiwnicki, szef rządowego Centrum Studiów Strategicznych na spotkaniu z dolnośląskimi przemysłowcami w obornickiej restauracji.

Już na początku dyskusji, zorganizowanej przez Jacka Dunsta z dolnośląskiego oddziału Polskiego Przymierza Gospodarczego - członka Zarządu Gminy - i Roberta Wrzesińskiego, J. Kropiwnicki zaznaczył, że przyjechał z wieściami „nie do końca dobrymi”. Minister mówił o strategii rozwoju państwa w odniesie-

niu do małych i średnich przedsiębiorstw, ale zaczął dramatycznie: wpływu rozchwiania gospodarek Ameryki Łacińskiej i Azji na sytuację ekonomiczną Polski.

Mały wpływ na przewidywany kryzys w naszym kraju ma, zdaniem szefa Centrum Studiów Strategicznych, krach w Rosji. - Rosja to partner ważny, ale obroty z nim to zaledwie 8 proc. obrotów międzynarodowych Polski - dowodził minister.

J. Kropiwnicki uważa, iż błędem jest „schładzanie” gospodarki nie przez rozkręcanie eksportu, a przez tłumienie popytu” podjęte przez premiera L. Balcero-

Dla ratowania gospodarki minister proponuje natychmiast: skokową dewaluację złotówki - stanowią waluty, wzrośnie eksport; zmniejszenie przez NBP stóp procentowych co najmniej o 4 pkt. - wysokie stopy są korzystne tylko dla krótkoterminowych lokat kapitału, a nasza gospodarka nie jest w stanie ich wchłonąć; zmniejszenie stopy rezerwy obowiązkowych dla banków komercyjnych - wzrośnie ilość kredytów. J. Kropiwnicki uważa, że konieczna jest reforma podatkowa w przeciwnym kierunku niż chce Balcero-wicz: niewprowadzanie podatku liniowego, wzmocnienie ulgi budowlanej i ulgi inwestycyjnej.

Andrzej Buryło

Mocą ludzi dobrej woli

W walce z nałogami

(ŻMIGRÓD) Pełnomocnik burmistrza ds. uzależnień pani Halina Szaniawska ocenia problem alkoholizmu w mieście i gminie jako poważny. Odmawia podania szczegółowych danych statystycznych, wynikających z badań sondażowych sprzed trzech lat. Przeprowadzono je w 1996 roku, w ramach EUPEN, programu profilaktycznego Unii Europejskiej.

Miejsce pierwszego kontaktu z chorymi na chorobę alkoholową jest Punkt Konsultacyjno-Informacyjny przy Urzędzie Miasta i Gminy. Został uruchomiony jeszcze przed marcem 1996 roku, kiedy to Halina Szaniawska objęła stanowisko pełnomocnika. Przez długi czas funkcjonował dzięki ludziom dobrej woli, którzy pracowali bezinteresownie. W tej chwili działa jeszcze Konsultacyjny Punkt Medyczny. W Domu Kultury raz w tygodniu można skorzystać z pomocy lekarza psychiatry.

W tym samym miejscu zbierają się Anonimowi Alkoholicy oraz Al-Anon, czyli grupy samopomocowe dla uzależnionych. Każda z nich liczy kilkunastu członków. Utrzymują się samodzielnie, jedynie terapeuci są opłacani przez gminę.

Profilaktyka antyalkoholowa jest celem działalności około trzydziestu wolontariuszy, udzielających się w grupie Al-Ateenu, jednoczącej dzieci i młodzież z różnych środowisk, również z rodzin zagrożonych uzależnieniami. Jedynie koordynator działań grupy oraz psycholog są finansowani z funduszy pełnomocnika.

Osoby, które kiedyś zainicjowały w Żmigrodzie ruch antyalkoholowy, nadal działają w Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Oprócz Haliny Szaniawskiej należą do nich: dyrektor Szkoły Podstawowej Paweł Łukaszewski, psycholog Barbara Łakomy, lekarz Joanna Kantor, pracownik socjalny Robert



FOT. A. STRADOMSKA-MICHALAK

● Halina Szaniawska
● pełnomocnik burmistrza Żmigrodu ds. uzależnień

Korytkowski oraz były komendant policji Zbigniew Jaśkiewicz.

Jak informuje nas pełnomocnik, w tym roku na działania profilaktyczne wydano ponad 83 tysiące złotych i nie są to jak dotąd wszystkie środki przeznaczone na ten cel.

Alina Stradomska-Michalak

Nagroda za talent

(OBORNICKI ŚLĄSKIE)

Jednym z siedmiu instruktorów w województwie, wyróżnionych w tym roku przez wojewodę wrocławskiego za pracę z utalentowanymi dziećmi i młodzieżą, jest Bożena Przybylska z Obornickiego Ośrodka Kultury. Pani Bożena prowadzi Koło Małego Plastyka, w zajęciach którego uczestniczy dwadzieścioro jeden dzieci. 9 bm. w Klubie Muzyki i Literatury we Wrocławiu pani Przybylskiej, opiekunowi artystycznemu, nagrodę w dziedzinie plastyki w programie uzdolnionych dzieci i młodzieży „Talenty” wręczyły w imieniu wojewody Aleksandra Lisek, dyrektor Wydziału Kultury i Sportu oraz koordynator promocji Bożena Bordin, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury we Wrocławiu.

(AGNI)

Groźne sople

(TRZEBNICA) - Podczas

gwałtownej odwilży, która nastąpiła przed kilkoma dniami, pojawił się problem związany z usuwaniem sopli - mówi mł. kapitan Bogusław Brud, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Trzebnicy. - Ponieważ do końca zimy jeszcze daleko, warto pamiętać, że do ich bezpiecznego strącania zobowiązani są na własny koszt właściciele domów. Tylko w wyjątkowych sytuacjach, do miejsc trudno dostępnych, gdy zawiódą inne sposoby, a sople stwarzają zagrożenie, należy wzywać strażaków.

(ABU)

Ocyganieni

(ŻMIGRÓD) Jeden z do-

mów w Żmigrodzie odwiedziły trzy Cyganki. Po wizycie mieszkanie zubożało o ok. 15 tys. zł. Kobiety wykorzystały moment nieobecności w domu gospodarzy i tak skołowały starszego domownika czyniąc zamieszanie, że nie zauważył on, jak któraś z nich ukradła rodzinne precjoza. Złote pierścionki, kolczyki i łańcuszki znajdowały się w torebce w szufladzie stojącego w pokoju kredensu. Złodziejki bez trudu trafiły do schowka i go ogołociły, a następnie oddaliły się w nieznanym kierunku.

(AGNI)

Skok na gołębnik

(STRZESZÓW) Z jedne-

go z gołębników w Strzeszowie zginęło dziesięć gołębi. Ślady włamania świadczyły dobitnie, że ptaki nie wyfrunęły zeń same. Właściciel poniósł szkodę rzędu 200 zł.

(ABU)

Pierwszy raz przed obiektywem

Najmłodszy z nas

Dzięki uprzejmości ordynatora i pracowników oddziału ginekologiczno-położniczego oraz dyrekcji szpitala w Trzebnicy mogliśmy sфотографować i przedstawić Czytelnikom nowo narodzonych mieszkańców sześciu gmin: Trzebnicy, Obornik Śląskich, Prusic, Wiszni Małej, Zawoni i Zmigrodu. Pod opieką swoich mam pierwszy raz w życiu pozują przed obiektywem naszego fotoreportera. Ich zdjęcia nim trafią do rodzinnych albumów, prezentujemy co tydzień na naszych łamach. Mamy nadzieję, że fotografie te stanowią będą w przyszłości miłą rodzinną pamiątkę.

Przy oddziale ginekologiczno-położniczym szpitala w Trzebnicy działa szkoła rodzenia. Zajęcia dla przyszłych matek prowadzone są bezpłatnie. Wszelkie informacje można uzyskać pod nr. tel. 312-09-20 wew 204.



Synek Jolanty Węgrzyn-Tarnowskiej z Kaszyc Milickich będzie miał na imię Jakub. Chłopczyk urodził się 1 grudnia o godz. 5.25. Ważył wtedy 4,450 kg, a mierzył 61 cm. Jakub jest dziesiątym dzieckiem w rodzinie państwa Tarnowskich. Jego rodzeństwo to Łukasz, Mateusz, Wojciech, Malwina, Bartek, Albin, Anna, Katarzyna i Joanna.



Barbara Kuźniak z Trzebnicy urodziła 30 listopada o godz. 11.45 synka, który ważył wówczas 4,650 kg i mierzył 62 cm. Chłopczyk będzie miał na imię prawdopodobnie Jakub. W domu czeka na niego 13-letni brat Mateusz i 11-letnia siostrzyczka Dorotka.



Córeczka Bożeny Kochy z Łoziny będzie nosiła imiona Monika Marta. Dziewczynka przyszła na świat 26 listopada o godz. 13.01. W chwili urodzenia ważyła 3,250 kg, a mierzyła 53 cm. W domu czeka na nią brat Adrian, który ma 7 lat.



Synek Joanny Dębkowskiej z Powidzka przyszedł na świat 4 grudnia o godz. 10.05. Chłopczyk nie ma jeszcze wybranego imienia. W chwili urodzenia ważył 3,200 kg, a mierzył 57 cm.



Anita Woźniak z Trzebnicy urodziła 6 grudnia o godz. 11.30 synka. Chłopczyk, który w chwili urodzenia ważył 4,100 kg i mierzył 60 cm, będzie miał na imię Michał.

(ANB)

Nie ma sali gimnastycznej, będzie internet

Trzydziestoletnia „trójka”

Rozmowa z JADWIGĄ KALINOWSKĄ, dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 3 w Trzebnicy



FOT. ELŻBIETA PANCERZ

- Naszym marzeniem od wielu lat jest nowa sala gimnastyczna - mówi Jadwiga Kalinowska. - Szkoła nasza znana jest z sukcesów sportowych, a niewielu zdaje sobie sprawę, jakim kosztem.

● Jak daleko sięga historia szkoły i jakie wydarzenia były w niej najistotniejsze?

- Szkoła nasza funkcjonuje od 1969 roku. Najważniejsze wydarzenia - w tym momencie trudno wszystkie wymienić. Osiągnęliśmy tyle, że zabrakłoby stronicy, by je wszystkie przytoczyć. Każdy rok przynosi jakieś ważne wydarzenia, a każdy z nas pamiętuje coś istotnego dla siebie. Na przykład w bieżącym roku nasza szkoła osiągnęła wielki sukces plasując się na 39 miejscu w rankingu szkół (a jest ich kilkaset) województwa wrocławskiego, pod względem liczby finalistów i laureatów konkursów przedmiotowych stopnia wojewódzkiego (III etap)

dla uczniów szkół podstawowych z ostatnich 4 lat. Jak również 11 miejsce we współzawodnictwie sportowym w roku szkolny 97/98.

● Z jakimi problemami borykacie się na co dzień?

- W szkolnym środowisku problemów nie brakuje, największą jednak bolączką w chwili obecnej jest stan techniczny sali gimnastycznej. Zimą porą dzieci ćwiczą przy temperaturze 8 - 10 stopni Celsjusza. W gabinecie lekcyjnych stolarka okienna jest w opłakanym stanie. Nasze marzenie, to szczerne i spełniające swoją rolę okna.

● Czego oczekujecie od nowych władz miasta?

- Jednym z zadań władz samorządowych jest prowadzenie placówek oświatowych, w związku z tym mamy nadzieję, iż obecna sytuacja „trójki” - nie będzie im obojętna i przyczyni się do poprawy stanu technicznego szkoły. Bo przecież uczą się w niej nasze dzieci.

● Jakie korzyści przyniesie reforma szkolnictwa?

- Reforma jest oczekiwana przez wszystkich. Zdaje-

my sobie sprawę, że jest konieczna. Zaniepokojeni jesteśmy jednak tym, że przeprowadzona zostanie bez pieniędzy. Naszym marzeniem od wielu lat jest nowa sala gimnastyczna. Szkoła nasza znana jest z sukcesów sportowych, a niewielu zdaje sobie sprawę, jakim kosztem. Mamy małą salę, która nie zaspokaja nawet w połowie naszych potrzeb. Dzieci dopiero od czwartej klasy zaczynają zajęcia w sali, a i tak tylko jeden raz w tygodniu, więc jak pracują „wufiści” łatwo sobie wyobrazić. Jedno z naszych marzeń już niedługo zostanie spełnione, oddana bowiem do użytku zostanie pracownia internetowa.

● Czego życzyć wam na przyszłość?

- Tak dobrej jak do tej pory współpracy z rodzicami, a także z władzami. Dzieciom wielu sukcesów. Nam samym więcej uśmiechu i cierpliwości, a dyrekcji dużo pieniędzy, by mogła co jakiś czas zaskakiwać nauczycieli i uczniów niespodziankami.

● I tego wam życzę! Dziękuję za rozmowę. Elżbieta Pancerz

Freinetowcy w Vence

Nauczyciele we Francji

(OBORNICKI ŚLĄSKIE) W dniach 19-25 10. 1998 r. przebywałam we Francji, z grupą nauczycieli freinetowców z całej Polski. Celem wizyty było poszerzenie wiedzy o C. Freinecie oraz jego koncepcji pedagogicznej, poznanie funkcjonowania szkoły C. Freineta w Vence oraz wymiana doświadczeń między nauczycielami freinetowcami, a także między grupami Ruchu Nowoczesnej Szkoły.

Organizatorem seminarium Stowarzyszenia Animatorów Pedagogiki C. Freineta była członkini krajowego zespołu Grażyna Maszczyńska-Góra z Krakowa. Podczas podróży studiowaliśmy prace C. Freineta, odbywały się dyskusje. Mieszkaliśmy w miejscowości Antibes, która urzekła nas przepiękną i bogatą roślinnością. Przebywaliśmy w Cannes, gdzie spotkalismy się z dyrektorem ICEM (Instytut Społeczny Nowoczesnej Szkoły). Oglądaliśmy również cały proces drukowania czasopisma i książek oraz fiszek. Zwiedziliśmy Cannes, a w nim pałac filmowy i słynne schody artystów.

Byliśmy w szkole C. Freineta w Vence. Tu zwiedziliśmy klasy i pracownię, oglądaliśmy środki dydaktyczne między innymi drukarkę, przy pomocy

której dzieci poznają litery i uczą się czytać, a także drukując swobodne teksty. Odbyło się tutaj spotkanie z dziećmi i nauczycielami oraz dyrektorką szkoły, córką C. Freineta, p. Madelain Benz. Uczestniczyliśmy w zajęciach dzieci. Nauczycielki dzieliły się wiadomościami o swojej pracy dydaktyczno-naukowej, która przebiega nieco inaczej niż w naszych, polskich szkołach.

Dzieci otrzymały od nas wiele upominków, a wychowawcy - od wrocław-

skich nauczycieli zaproszenie na Ogólnopolski Zjazd Freinetowców w maju 1999 r. Goście z Francji będą uczestniczyć również w zajęciach w Szkole Podstawowej nr 2 w Obornikach Śl. Zaproszenie dostali również redaktorzy z ICEM w Cannes.

Zwiedziliśmy też Niceę. Min. byliśmy w muzeum Picassa, w fabryce owoców kandyzowanych, w muzeum Matisa. Zwiedzaliśmy też muzeum franciszkańskie oraz katedrę Chiesy Notre Dame del Monastero

die Cimiez. W Antibes oglądaliśmy szklane domy oraz ogromny ogród botaniczny Phoenix.

Poza tym odwiedziliśmy Monako. Oglądaliśmy wraz z setkami turystów odprawę wart przed pałacem księcia. W Monte Carlo min. obejrzelismy kasyno gry.

Po powrocie brałam udział w Radzie Pedagogicznej, gdzie podzieliłam się wrażeniami i doświadczeniami ze swoimi koleżankami i kolegami.

Krystyna Wiśniewska

Na ślubnym kobiercu

W najbliższym czasie w związek małżeński wstąpią:

W Obornikach Śląskich

Magdalena Królewicz i Jacek Nawalaniec - obydwoje z Obornik Śl.

Joanna Włos z Obornik Śląskich i Jarosław Olbert z Ozorowic.

Agnieszka Kruk i Marek Lendo - obydwoje z Obornik Śl.

W Zmigrodzie:

Joanna Polewajczyk z Węglewa w gminie Wiń-

ska i Sebastian Górny ze Zmigrodu.

W Trzebnicy:

Danuta Mierzwa z Trzebnicy i Andrzej Kucharczyk z Wrocławia;

Anna Agnieszka Kamaj z Psar i Tomasz Krasiński z Trzebnicy;

Edyta Małgorzata Sikora z Trzebnicy i Mariusz Włodzimierz Franczak z Masłowa;

Katarzyna Zdziałowska z Wrocławia i Roman Marek Pelczarski z Trzebnicy;

Beata Sylwia Olszewska z Księginic i Robert Krzysztof Kimstarz z Łuczyny. Zebrał (ABU)



FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

Goście z Francji będą uczestniczyć w zajęciach w Szkole Podstawowej nr 2 w Obornikach Śl. prowadzonych przez Krystynę Wiśniewską.

Wisznia Mała zaskakuje swoją rozległością

Dwie strony „piątki”



Władysława Ratkowska jest kierowniczką Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Wiszni Małej od siedmiu lat. Ośrodkowi podlega trzynaście różnych obiektów w całej gminie. Dobrą rękę ma pani Ratkowska nie tylko do młodych talentów sportowych i artystycznych, ale i... roślin, których wspaniałe okazy można podziwiać w jej gabinecie.

(WISZNIA MAŁA) Gdyby ktoś pokusił się o policzenie samochodów przejeżdżających każdego dnia przez Wisznia Małą, mogłoby się okazać, że jest to wieś o największym natężeniu ruchu pojazdów w województwie. Niezależnie jednak od dokładnej statystyki jedno jest pewne. Droga krajowa numer 5, przecinająca Wisznia, jest dla jej mieszkańców i dobrodziejstwem i... przekleństwem.

Przekleństwem, bo przejść na drugą stronę ul. Wrocławskiej, która jest częścią „piątki”, nie jest łatwo. Sporo też zdarza się w tym rejonie groźnych wypadków. Odsunięcie drogi poza miejscowość wiązałoby się jednak z ogromnymi kosztami. Nie mniejsze byłyby one i wówczas, gdyby tylko szosę zmodernizować. Poza tym sąsiedztwo uczęszczanej trasy niesie za sobą zanieczyszczenie środowiska. Z drugiej jednak strony mieszkańcy Wiszni mają doskonałe połączenie z Wrocławiem poprzez często kursujące tędy autobusy i mikrobusy. Podobnie z Trzebnicą. Na pewno jest to - obok walorów samej miejscowości - jeden z ważnych atutów, który zauważają coraz częściej wrocławianie decydując się na osiedlenie tutaj.

Wisznia zaskakuje przyszywów swoją rozległością. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że centrum to cała wieś. Dopiero, gdy wejdzie się w którąś z bocznych ulic, okazuje się, że można nimi przemierzyć sporo kilometrów. Domy stoją w pewnym oddaleniu od siebie na sporych działkach. Różne, sporo jest też nowych willi, świadczących o zasobności właścicieli.



Panią Krystynę Lewczuk odwiedziliśmy w Szkole Podstawowej podczas zajęć z uczniami klasy zerowej. Dzieci były bardzo podekscytowane, bo właśnie tego dnia dostarczono nowe zabawki. Pani Krystyna prowadzi w Piotrkowiczkach bibliotekę i społecznie Klub 4H.

Tak jak zobowiązuje nazwa, jednym z ważniejszych ośrodków życia jest bez wątpienia, Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, którym kieruje Władysława Ratkowska. Tu właśnie organizowane są różnorodne szkolenia. W ub. tygodniu zastaliśmy podczas jednego z nich rolników, dla których zima jest najodpowiedniejszą porą podnoszenia kwalifikacji.

- Duży klub z salą i biblioteką mamy też w Piotrkowiczkach - mówi Władysława Ratkowska. - Jest też ośrodek wodny, do którego przenosimy się na okres letni. - W Piotrkowiczkach bardzo aktywnie działa Klub 4H (od pierwszych liter angielskiej nazwy: ręce, serce, głowa, zdrowie) - dodaje Teresa Wądołowska, zatrudniona w WODR i opiekująca się tymi klubami. - Prowadzi go społecznie wspaniały pedagog pani Krystyna Lewczuk.

OKSiR organizuje dyskoteki, zabawy, imprezy sportowe i rekreacyjne. Działa tu klub szachowo-warcabowy. W br. jego zawodnicy

zajęli 4 miejsce podczas mistrzostw Polski w Ludowie Polskim.

Właśnie teraz przed Bożym Narodzeniem, przygo-

towywano w OKSiR stroiki świąteczne. Pieniądze z ich sprzedaży zostaną przeznaczone na zimowisko dla dzieci. Trzeba się spieszyć z ich wykonaniem, by zdążyć przed sesją. Radni zawsze chętnie kupują te małe dzieła sztuki.

Ze współpracy z władzami zadowolona jest prowadząca gminną bibliotekę pani Lucyna Szydłowska. - W tym roku zakupiono 344 książki - mówi pani Lucyna. - Czytelnicy biblioteki to przeważnie dzieci i młodzież z okolicznych wsi naszej gminy. Władze samorządowe nie zapominają o bibliotece, dlatego chcą im serdecznie podziękować w imieniu swoim i czytelników za to, że zawsze znajdą trochę grosza na zakup książek, bo coś to za biblioteka bez nowości. Wiadmo, że książki są drogie i nie wszyscy mogą sobie na nie pozwolić. Dobrze, że w naszej gminie się o tym pamięta, bo bez książek nie byłoby przecież ani nauczyciela, ani lekarza czy urzędnika.

Agnieszka Buryło
Andrzej Buryło



W hallu OKSiR stoi stół pingpongowy. Deblowy turniej tenisa rozgrywali (od lewej) Tomasz Litwinowicz - Łukasz Koch i Dariusz Moroziuk - Łukasz Wojtyła. W setach był remis 1:1. Kolegom kibicowali Patryk Gałeczki i Krystian Hanas.



ZDJĘCIA ANDRZEJ BURYŁO

Gminna Biblioteka Publiczna ma ok. 400 czytelników i ponad 16 tys. książek. Placówkę tę prowadzi pani Lucyna Szydłowska.



FOT. ARCHIWUM OKSiR

W Wiszni Małej działa jedyny w województwie istniejący przy ośrodku kultury klub sportowy. Trenerem trampkarzy jest Dariusz Dudziński. Na zdjęciu z zawodnikami: Karolem Skorczewskim, Krzysztofem Bagińskim, Arkiem Naskrętem i Krzysztofem Miernickim

R E K L A M A

Nie możesz tego
Nowo otwarte
Centrum Handlowe
„ŁOZINA”

zaprasza na zakupy od 9.00 do 20.00 oraz od 12.00 do 20.00 w niedziele.

Polecamy: artykuły spożywcze, chemiczne, agd, obuwnicze, ogrodnicze.

Ponadto bar szybkiej obsługi i salon fryzjerski.

Łozina, ul. Wrocławska 26, tel. 315-48-72.

Tylko 12 km od Trzebnicy i 10 km od Wrocławia

przeGapicili!

INFORMATOR
TEL./FAX 310-11-98

TELEFONY ALARMOWE
POGOTOWIE RATUNKOWE

Trzebnica: ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20; Żmigród, ul. Lipowa 4, tel. 385-30-09.

POLICJA

Komenda Rejonowa w Trzebnicy, ul. ks. Bochenka 8, tel. 312-07-71; komisarzaty Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 21, tel. 310-16-01; Prusice, ul. Kolejowa 8, tel. 312-62-77; Wisznia Mała, ul. Sportowa 3, tel. 312-70-77; Zawonia, ul. Wrzowska 2, tel. 312-81-21; Żmigród, ul. Krasickiego 1, tel. 385-30-07.

STRAŻ POŻARNA

Trzebnica, PSP ul. Głowackiego 12, tel. 312-08-51; Oborniki Śląskie, OSP ul. Kownackiego 4, tel. 310-25-02; Żmigród, OSP ul. Kościuszki 11, tel. 385-30-08.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Trzebnica: ul. Prusicka 23, tel. 312-02-68; Oborniki Śląskie, ul. Trzebnicka 103, tel. 310-11-14; Żmigród, ul. Kościuszki 7, tel. 385-37-07.

TERENOWA STACJA SAN - EPID.

Trzebnica, ul. Obornicków Pokoju 7, tel. 312-09-16.

SZPITALE
I OŚRODKI ZDROWIA

Trzebnica: Szpital Rejonowy, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20. 312-02-41, 312-09-58. Centrum Rehabilitacyjno-Ortopedyczne, ul. Leśna 1, tel. 312-17-26. Ośrodek Replantacji Kończyn i Chirurgii Ogólnej, ul. Prusicka 19, tel. 312-12-36. Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Kościuszki 10, tel. 312-03-75 i 312-05-10; Oborniki Śląskie Szpital ul. Trzebnicka 3, tel. 310-25-81, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Trzebnicka 21, tel. 310-26-22; Prusice Ośrodek Zdrowia, ul. Żmigrodzka 32, tel. 312-62-91; Wisznia Mała: Ośrodek Zdrowia, ul. Wrocławska 2, tel. 312-70-16; Zawonia: Ośrodek Zdrowia, ul. Spacerowa 2, tel. 312-81-68; Żmigród: Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, ul. Willowa 4, tel. 385-31-18 (Dział Internistyczno-Rehabilitacyjny). Szpital Opieki Długoterminowej, Publiczny Zespół Zakładów Lecznictwa Ambulatoryjnego, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Przychodnia Specjalistyczna, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Powidzku, tel. 385-66-94, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Korzeńsku, tel. 385-61-79, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Barkowie, tel. 385-64-96.

APTEKI

Trzebnica: Apteke im. Św. Jadwigi, ul. Daszyńskiego 23, tel. 312-12-65; apteka „Pod Bazyliką”, ul. Kościelna 6, tel. 312-03-53; apteka, ul. Prusicka 1, tel. 312-10-57; dyżury całonocowe: do 20 XII apteka przy ul. Kościelnej 6, od 21 do 27 XII apteka przy ul. Prusickiej 1, od 28 XII do 3 I apteka przy ul. Daszyńskiego 23; Oborniki Śląskie „Kamelia”, ul. Trzebnicka 6, tel. 310-20-36; „Medicamentum” ul. Dworcowa 62, tel. 310-13-88; „Sanus”, ul. Dworcowa 42, tel. 310-35-53; dyżury całonocowe: od 1 do 10 każdego miesiąca apteka przy ul. Dworcowej 42; Prusice: Apteke pod Lwem, ul. Wrocławska 2, tel. 312-63-03; Wisznia Mała: „Leśna”, ul. Wrocławska 2, tel. 312-74-16; „Leśna II”, ul. Wrocławska 2, tel. 312-70-16; Zawonia: „Mała”, ul. Spacerowa 4, tel. 312-81-95; Żmigród: „Pod Opatrznością”, ul. Kościelna 7, tel. 385-37-65, czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-17, w soboty wolne w godz. 8-14, ul. Lipowa 9/11, tel. 385-38-83 czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-15, w soboty wolne w godz. 8-13.

INFORMACJE

PKS

Trzebnica, tel. 312-03-63.

PKP

Oborniki Śląskie, tel. 310-11-49; Żmigród, tel. 385-35-22.

POSTOJE TAXI

Trzebnica, ul. Miłicka, tel. 312-07-61, Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa tel. 310-22-58. Żmigród, ul. Kolejowa 44, tel. 385-32-20.

IMPREZY ORAZ ZAJĘCIA KULTURALNE I SPORTOWE

TRZEBNICA



ZDJ. A. ANDRZEJCZAK

Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12.

Zajęcia:
- sekcji szachowej we wtorki g. 16 i piątki g. 17;
- sekcji modelarskiej w soboty g. 11;
- Klubu Seniora w czwartki g. 16;
- aerobiku w poniedziałki i czwartki g. 19;
- callanetics we wtorki i piątki g. 19;
- sztuki samoobrony we wtorki i czwartki g. 16.15.

Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul.

Kościelna 9, tel. 312-11-71.

OSIR ogłasza nabór do sekcji sportowych. Zajęcia karate shotokan we wtorki i piątki o g. 17.30, koszykówki we wtorki i czwartki o g. 18.30.

31 XII - Międzynarodowy Uliczny Bieg Sylwestrowy.

Klub Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Głowackiego 15.

Od poniedziałku do czwartku w g. 17-21 - siłownia: atlas z czterema stanowiskami, energowiosła, rowerek, bieżnia.

Wystawa „Duch rzeźby” - prace plastyczne M. Peacock-Chmielewskiej.

OBORNICKI ŚLĄSKIE



Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26.

Mała Galeria Fotografii „Kontrast” wystawa fotograficzna Jerzego Krzeczowskiego; wystawa malarstwa Stanisława Babczyńskiego.

18 XII, g. 14 - W świątecznym nastroju, spotkanie Teatryku „Bajeczka”.

21 XII, g. 11 - Spotkanie świąteczne zorganizowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, prowadzi D. Śmiałek i I. Małkiewicz.

22 XII, g. 11 - „Jasełka” w wykonaniu młodzieży z SP nr 1, przygo-

towane przez A. Poltówicza.

28 XII, g. 11 - Świąteczne spotkanie zorganizowane przez Związek Niewidomych, prowadzi I. Kowalska.

31 XII, g. 20 - Bal sylwestrowy, gra zespół „Duo”.

Zajęcia stałe:

- Zespół tańca „Taneczne Nutki” pod kierunkiem M. Bielińskiej - poniedziałki i środy g. 16.15-17.45.

- Grupa teatralna „Obok” pod kierunkiem K. Paraszewicz-Paterowej - czwartki g. 15.15.

- Koło Małego Plastyka prowadzone przez B. Przybylską - poniedziałki g. 15-17 i środy g. 13-15.

- Koło fotograficzne prowadzone przez M. Długosza - środy g. 16-20.

- Fantazje plastyczne pod kierunkiem M. Materny - czwartki g. 16-17.

- Teatryk „Bajeczka” pod kierunkiem J. Asztemborskiej - piątki g. 14 i soboty g. 11.

- Spotkania w Klubie Seniora we wtorki o g. 16. Prowadzi I. Kwiatkowska.

- Zespół śpiewaczy „Małwy” w Kuraszkowie w każdą ostatnią niedzielę miesiąca. Prowadzi E. Opyd.

- Zespół „Promyczek” we wtorki o g. 16 w Szkole Podstawowej w Kowalach. Prowadzi M. Kowalski.

Biblioteka Publiczna im. J. Iwaszkiewicza, ul. Dworcowa 26, dział dla dzieci i młodzieży.

21 XII, g. 15.30 - Gwiazdka Flinstonów - czytanie bajki i kolorowa wydzieranka.

28 XII, g. 15.30 - Ulubiony bohater bajkowy - malowanie ilustracji.

Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Poniatowskiego 22.

20 XII - Zakładowa liga halowej piłki nożnej.

21-31 XII - Świąteczna akcja sportowa.

Uczniowski Klub Sportowy „Lider” - zaprasza dzieci ze szkół podstawowych na zajęcia szkółki badmintonu - wtorki g. 17.30.

Salonik Czterech Muz, ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20.

19 XII (soboty) g. 11 - poranek filmowy dla dzieci. Zabawy literackie i plastyczne inspirowane filmem.

21 XII, g. 10 - Teatryk lalkowy dla dzieci.

Salonik otwarty dla wszystkich chętnych w czwartki i piątki od 17 do 20 oraz w soboty od 11 do 14.

Do 30 XII wystawa malarstwa Janusza Orliły.

ŻMIGRÓD



Zespół Placówek Kultury, ul. Wrocławskiej 12, **Ośrodek Sportu i Rekreacji**, ul. Sportowa 13.

W Żmigrodzkiej Ośrodku Kultury w każdą sobotę odbywają się treningi Oyama Karate. Zajęcia prowadzi D. Gizera, wicemistrz Polski, mistrz Dolnego Śląska. Tel. 385-31-34 w g. 8-14.

Wtorki i piątki g. 17-18 - aerobik w ŻOK, sala 4.

Poniedziałki, wtorki, środy, w g. 16-20 - tenis stołowy.

Od poniedziałku do piątku g. 17-20 - siłownia „Hades”.

W każdy wtorek i czwartek w g. 17-20 dyskoteki dla szkół podstawowych.

Spotkania w Klubie Seniora we wtorki o g. 18.

WISZNIA MAŁA

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Szkolna 1, ul. Sportowa 1, tel. 312-70-76, 312-74-41.

ZAWONIA

Gminny Ośrodek Kultury, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18.

23 XII - Przy wigilijnym stole - spotkanie pracowników i działaczy kultury.

31 XII, g. 20 - Bal sylwestrowy.

Wystawa malarstwa Jerzego Korczaka, twórcy amatora z Zawoni.

Zebrała: (AGNI)

URZĘDY MIAST I GMIN

Trzebnica

Urząd Miasta i Gminy, pl. Piłsudskiego 1, tel. 312-06-11.

Oborniki Śląskie

Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 1, tel. 310-35-19.

Prusice

Urząd Gminy, Rynek-ratusz tel. 312-62-24

Wisznia Mała

Urząd Gminy, ul. Sportowa, tel. 312-70-25

Zawonia

Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-82

Żmigród

Urząd Miasta i Gminy, pl. Wojska Polskiego 3, tel. 385-30-57.

MUZEJA I WYSTAWY

Trzebnica

Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; **Klub Spółdzielni Mieszkaniowej** w Trzebnicy, ul. Głowackiego 15; „Duch rzeźby” - wystawa prac plastycznych Melanii Peacock-Chmielewskiej.

Muzeum Regionalne w Trzebnicy, Rynek 8

Marcinów

Muzeum Ludowe w Marcinowie A. i M. Kowalskich - ekspozycja dawnego sprzętu rolniczego i gospodarstwa domowego.

Oborniki Śląskie

Obornicki Ośrodek Kultury: ul. Dworcowa 26: Mała Galeria Fotografii „Kontrast” wystawa fotograficzna Jerzego Krzeczowskiego; wystawa malarstwa Stanisława Babczyńskiego **Salonik Czterech Muz**, ul. Piłsudskiego 13: Wystawa malarstwa Janusza Orliły.

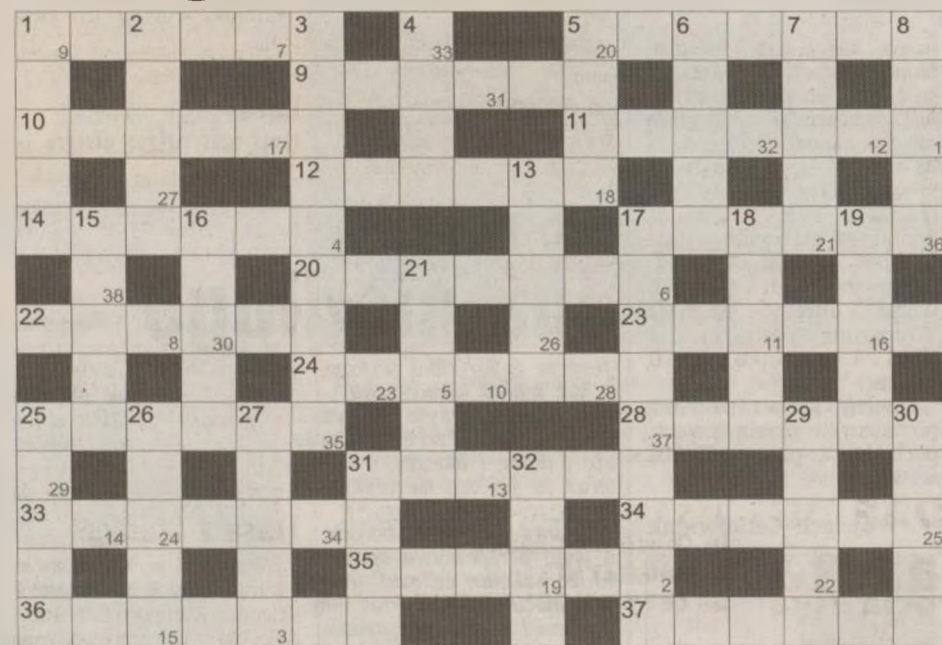
Zawonia

Biblioteka, ul. Trzebnicka 11: Wystawa malarstwa Jerzego Korczaka, twórcy amatora z Zawoni.

KINA

Kino „Polonia” w Trzebnickim Ośrodku Kultury, ul. Prusicka 12: projekcje w każdy poniedziałek - informacje o repertuarze na plakatach.

Krzyżówka z aforyzmem



„Biernackiego czyli znane OB, 23. zespół enzymów zawartych w drożdżach, 24. wybieranie robactwa z włosów, piór, 25. żyje pod korą lub w drewnie drzew i krzewów, 28. najwyższa w zoo, 31. miasto znane z produkcji dywanów, 33. dziki ryż, wodny owies, 34. trójgraniec, 35. zajęcie z pierzem, 36. bardzo cienka tkanina sukienkowa z wełny czesankowej, 37. taniec, który powstał z francuskiego kontredansa.

Pionowo:

1. część lodowca górskiego, 2. mecz dwu lokalnych drużyn, 3. człowiek nie wierzący w Boga, 4. pierwiastek chemiczny z grupy węglowców, 5. zjawisko barwnych pierścieni wokół Słońca lub Księżyca, 6. obysypnik, obredlacz, 7. człowiek ubogi, biedak bez grosza, 8. bieda, niedostatek, 13. ptak suchych łąk i ugorów, występuje w Eurazji i Afryce, 15. narząd zaczepno-obronny osy, 16. bywa i ogórkowy, 17. relikt, szczątek, 18. łomot, hałas, 19. marcowy solenizant, 21. miasto nad Notecią, 25.

„ortograficzny” ptak, 26. małpa wąskonosą z grupy koczokodanów, 27. roślina z rodziny pochrzynowatych, jams, 29. dawna jednostka objętości cieczy, 30. masa plastyczna, z której wyrabia się okulary, 31. klatka taśmy filmowej, 32. Bohdan, 1914-1973, prozaik, pilot.

„FRANKIS”

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać na diagramach wyciętych z gazety do 24 grudnia, pod adresem: 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26.

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy gadzety od Gazety.

Rozwiązanie krzyżówki magicznej dwuliterowej z nr. 59: 1. dewastacja ● szor, 2. wadera ● galiarda, 3. starażnik ● tryt, 4. ikrzak ● kara, 5. Jaga ● aktywa, 6. liter ● wachlarz, 7. szarytka ● labrys, 8. orda ● radarzysta.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane kolejno od 1 do 38, utworzą rozwiązanie - myśl G. Berry.

Poziomo:

1. tkanina rodem z Chin, 5. tytuł powieści W. Gąsiorowskiego, 9. wydanie, 10. rzeka na Ukrainie, lewy

dopływ Dniestru, 11. łodowiec kontynentalny, 12. „otacza” żółtko, 14. ściernisko, 17. racja żywnościowa, 20. artysta cyrkowy, 22.

■ „Magazyn Trzebnicki” dla mieszkańców gmin: Trzebnica, Oborniki Śląskie, Prusice, Wisznia Mała, Zawonia i Żmigród - tygodniowy dodatek do „Gazety Wrocławskiej. Ukazuje się co piątek razem z „Gazetą Wrocławską”, „Magazynem Tygodniowym” i „Telemagazynem” ■ **Wydawca:** Dom Wydawniczy „Gazeta Wrocławska” spółka z o.o. 50-010 Wrocław, Podwałe 62, tel. 44-70-80 **Adres:** 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26, tel./fax. 310-11-98 ■ **Redagują:** Agnieszka Buryło, Andrzej Buryło. **Stale współpracują:** Władysław Ruszkiewicz, Alina Stradomska-Michalak, Maria Michałkiewicz ■ **Biuro reklam:** tel. 34-285-23 ■ Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada ■ Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania.

Kątem oka

Elitopodobni i prawdziwki

Elita trzebnicka jest, czy jej nie ma? Oto jest szekspirowskie pytanie. Ludzi kształconych wysoko mamy multum. Intelktualnie zaangażowanych mamy sporo. Najczęściej w swoim fachu wykazują się inwencją i torowaniem drogi nowoczesności. Z tego faktu korzysta fach i środowisko z nim związane. Ale sporo jest takich, co naliwali się wiedzy do woli, ogólnej oglądy i kultury, ale jak dotąd nie stawili tego całego dobra. Wiadomo: niestrawione z czasem staje się balastem. Ci ludzie miast kształtować społeczność sami bywają przez nią odkształceni. Ich wysiłek trawienia jest tak uciążliwy, że spowalnia myślenie.

Ale zdarzają się też perelki intelektu i zaangażowania społecznego. Jak to w życiu bywa perelki te bywają najczęściej gaszone przyganą i pomówieniami. Do tego dzieła używa się gaśnic typu: karierowicz, zarozumialec, bufon itp. Dla „prawdziwki” to nie ma znaczenia, ale dla początku-

jących - ma. Tak mówiąc między nami: po co byłoby pchać się ze swoją osobowością, obejmować stanowiska, jeśli by miało to być zajęcie naganne. Więc po co? Jeżeli się chce być kimś, to trzeba być aktywnym.

W życiu artystycznym, sportowym, zawodowym czy politycznym widoczni są ci najlepsi. Oni robią kasę, sławę, reklamę. Błyszczą na scenie, na której grają swoje role. Najtrudniej błyszczeć w polityce. Tu konkurencja jest bezlitosna. Tu działają tacy, co bielmo zakrywa im oczy i tacy, co szczytą się nieskalanym rozumem.

Kiedy rozglądam się za trzebnicką elitą, co raz przystaniamy mi oczy elitopodobni z nakazu, z funkcji, z przypisu, z zachęty i reklamy. Ale raduję się serdecznie, kiedy widzę „prawdziwki”. Tak też mogłem ostatnio dostrzec, kto zaczął, na spotkaniu powyborczym zorganizowanym przez SLD w Karczmie Leśnej. Przybyli tam dawni rywale, z myślą o społecz-

ności lokalnej podali sobie ręce. Na tym przykładzie widać, że hasło „walka przed wyborami, praca po wyborach” znajduje przełożenie na praktykę. To dobrze wróży na przyszłość. W pogodnym nastroju toczono rozmowy. Było o pogodzie i o dawnych znajomych. O niektórych kłopotach i radościach dnia codziennego. Patrząc na normalne zachowania, na spokojne i wesole twarze, myślałem sobie - przecież życie to tzw. polityczne może być całkiem normalne. A będzie ono normalne, kiedy każdy będzie szanował każdego bez względu na wzrost, pochodzenie, przekonania, wyparzoną czy niewyparzoną gębę, zez czy przymioty ducha. Każdy z nas ma swoją wartość...

Kochani, myślę, że tym razem poszliśmy w wyborach we właściwym kierunku. Wśród wybrańców coraz mniej tych z pianą na ustach i z piorunującym wzrokiem.

Wk. Rwicz

Portret w ramce

Roman Chandoha

Technik od budowy dróg i mostów. Trzebniczanie od urodzenia. Kształcony w miejscowym liceum i we wrocławskiej szkole technicznej. Doświadczenia praktyczne zdobywał w miejscowym przedsiębiorstwie - Rejonie Dróg Publicznych. W swym życiu zbudował wiele dróg i mostów, nie tylko w kraju, ale też w dalekim Iraku.

W Trzebnicy tyle, że wielu może grzać się przy jego sukcesach. Zaczniemy od „Kociaka”. Górka okłapięta i zaspana odżyła dzięki Romanowi i osobom towarzyszącym. Fotografia - hobby, zajęcie czy wyżywienie się artystyczne, tego nie wiem. Dość, że z jego zdjęć filmowych i widokowych Trzebnica znana jest wielu Polakom. Organizator imprez na „Kociaku” takich jak „Złot Czarownic”, „Noc Świętojańska”.

Ma taki charakter, co zawsze pnie się do góry. Po zdobyciu i uporządkowaniu „Kociaka” wspiął się do samolotu i stamtąd zdjął całą Trzebnicę. Wisi to w Muzeum Regionalnym, na 2,8 m długości witając okazale przybywających tam gości.

Nie trzyma z tymi, co gotują ze słów i śliny patriotyczną żupę już wystygłą i gęstą, a niestrawną. On umiłowanie „małej ojczyzny” przekazuje praktycznie bez słów. Zgroma-



FOT. ARCHIWUM

dził ponad 150 zdjęć i rycin dawnej Trzebnicy (sprzed 1945 r.) wiele zdjęć już historycznych, zrobionych po 1945 r. Pokazuje Trzebnicę okiem kamery jako zieloną i młodą pannicę.

Pokazywał swoje prace na wystawach krajowych i zagranicznych. Przywiózł z nich brązową odznakę i wiele wyróżnień. Jego dziełem są zdjęcia zamieszczone w książce „Astronomen

auf Reisen widerentdeckt”. Jego zdjęcia są w monografii „Trzebnica” i roczniku „Brzask”.

Wyróżniony został w 1993 r. przez „Okolice” nagrodą roku „Zaczyn 93”, przez „Wieczór Wrocławia” i prezydenta Wrocławia w 1995 r. „Wielką Wrocławską”.

Jemu dedykuję aforyzm „Zadbane w niedbalstwie straszy dobrym obyczajem”.

Wk. Rwicz

Niezwykłe miejsca i historie

Najstarsze sanktuarium



Główne wejście do Bazyliki św. Jadwigi.

(TRZEBNICA) Bazylika św. Jadwigi jest najstarszym sanktuarium na Śląsku. Należy również do najważniejszych nekropoli Piastów Śląskich.

Została wybudowana w XIII wieku, a jej fundatorem był mąż księżnej Henryk Brodaty. To właśnie on na patrona tego obiektu obrał św. Barto-

mieja, który był jego ulubioną postacią i jednocześnie wzorem postępowania.

Trójnawowa bazylika ma 70 metrów długości i 23 m szerokości. Ma barokowy ołtarz główny pochodzący z XVIII wieku. Zdobią go malowidła Filipa K. van Bentuma. W innych miejscach świątyni wiszą obrazy Michała Willmanna pochodzące z XVII i początku XVIII wieku.

Obecny kształt bazyliki, po licznych przebudowach, pochodzi z połowy XVIII wieku.

Wojciech Cerkowniak



ZDJĘCIA: WOJCIECH CERKOWNIAK
Klasztor sióstr Cysterek, przy bazylice

FRASZKI

Nieograniczona

małość ludzkich spraw
opłata
całość wielkiego świata,
dokąd ich więzy i sploty
z panów nie czynią hołoty

Samorządny

i autonomiczny żywot myśli
najsprawniej blagi swoje
kreśli

Wolność

przerośniętą w swawolę
każdy ład w oczy kole

Swawolna

dusza nie dostrzega piekła
kiedy drzwi jej otwiera
diablica wściekła

Klasy

Chleb powszedni
jedzą ludzie biedni,
smarowane bułeczki
tapirowane lalczki,
chleb grahama
elita sama.
Choć to różne zuchy
jednak burczą im brzuchy.

Gra

na strunach wolności
ma tyle fałszu, ilu gra go-
ści

Oczywiście!

Wśród sztucznych, kwiat
prawdziwy
z natury ich bywa niezwy-
wy.

Strach

Gdy żywioł ku nam kro-
czy,
włosom wyrastają oczy.

Zaległy

długi cień
to nieskończony leń,
nie kończąc swojej roboty
ucieka za łąki i ploty.
Potem nagle znika
z dala od trzewika.
Władysław Ruskiewicz

Do rymu Już niedługo

Jeszcze tylko kuka skoków,
a już mamy koniec roku,
w którym zdarzyło się tyle.
Były w nim przeróżne chwile,
złe i dobre i inaczej,
teraz to już nic nie znaczy.

Jesteśmy już po wyborach,
a więc perspektywa spora.
Może szkoda, że szef gminy
jest nie ten sam, a ktoś inny.
Ten znał nasze bóle, troski
wszystkich ludzi z każdej wioski,
wszystkie szkoły i Dom Boży,
wierzył, że go Pan Bóg stworzył,
a więc wiedział, co, gdzie, kiedy,
byśmy nie zaznali biedy.

Lecz i ten jest bogobojny,
uczciwy, no i przystojny
i to ma iść razem w parze,
gdy się chce być gospodarzem.
Teraz i przewodniczący
serce rady z ludem łączy
i poprowadzi, jak należy.
Już dziś czuć jest powiew świeży.
Wierzmy, że nasz urząd będzie prężny,
w osiągnięciach niedosiężny.

Bo i radni, co weń weszli,
doświadczenia swoje wnieśli.

Czyści jak tza, jak śnieg w górach,
ale nie szybują w chmurach,
tylko stąpają po ziemi,
tak jak wszyscy wraz z innymi.

A może na pierwszym planie
światło na rozdrożu stanie?
Naprzeciw delikatesów
dla przechodniów, interesu?
Gdy zapali się czerwone,
no to przejście zabronione.
Ale gdy zielone błysnie,
każdy jak puch się rozprysnie
i podąży w swoją stronę,
póki światło trwa zielone.

Mam nadzieję, że na szczęście
nie ma takich w naszym mieście,
co by na tym się nie znali,
na czerwonym naprzód rwali.

A więc niech nam urząd rządzi,
w żadnej sprawie nie zabłądzi,
niech dobre osiąga wyniki,
byśmy wszyscy krzycheć mogli:
niech nam żyją Oborniki!
Oborniki niech nam żyją,
bo we wszystkim rekord biją!

Maria Michałkiewicz